

Anna Suska

Pierwsze posłanki Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej Polskiej. Historyczno-politologiczne refleksje w stulecie praw wyborczych kobiet

Wstęp

Rok 2018 jest szczególnie nie tylko z uwagi na stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości, ale także z powodu setnej rocznicy wywalczenia przez Polki czynnych i biernych praw wyborczych. Jednak data 28 listopada co roku wybrzmiewa o wiele ciszej niż 11 listopada, przez co wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, że tuż po odzyskaniu niepodległości poczyniono krok milowy w zakresie równouprawnienia i kwestię praw wyborczych równych dla obu płci podniesiono do rangi prawnoustrojowej.

28 listopada 1918 r. Tymczasowy Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wydał Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego¹. Artykuł 1 Dekretu dotyczył czynnego prawa wyborczego i stanowił, że „wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel państwa bez różnicy płci, który do dnia wyborów ukończy 21 lat”. Z kolei artykuł 7 ustanawiał bierne prawo wyborcze: „(...) wybieralni do Sejmu są wszyscy obywatele (lki) państwa, posiadający czynne prawo wyborcze, niezależnie od miejsca zamieszkania jak również wojskowi”. Pierwsze wybory według nowych zasad odbyły się w większości okręgów 26 stycznia 1919 r. W dwóch, z uwagi na trwającą okupację wojsk niemieckich, konieczne było przesunięcie głosowania². Ostateczna liczba posłów wyniosła 442³, z czego 1,8% stanowiły kobiety.

¹ Dekret z dnia 28 listopada 1918 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, Dz.U. z 1918 r. nr 18, poz. 46.

² Zob.: Dekret z dnia 14 stycznia 1919 r. o przedłużeniu terminu wyborów do Sejmu Ustawodawczego w drugim okręgu wyborczym, Dz.U. z 1919 r. nr 6, poz. 101, oraz dekret z dnia 14 stycznia 1919 r. o przedłużeniu terminu wyborów do Sejmu Ustawodawczego w dwudziestym okręgu wyborczym, Dz.U. z 1919 r. nr 6, poz. 102.

³ Stan na dzień 22 marca 1922 r., kiedy to w skład Sejmu Ustawodawczego weszli posłowie wybrani przez Sejm Litwy Środkowej rozwiązany przez marszałka Antoniego Łokuciewskiego, który przekazał jego kompetencje Sejmowi w Warszawie. Stało się tak z powodu włączenia Litwy Środkowej do Polski na początku 1922 r.

Główną tezą niniejszego artykułu jest stwierdzenie, że obecność aktywnych posełek w Sejmie Ustawodawczym z lat 1919–1922 podniosła jakość debaty i przeniosła uwagę parlamentarzystów na dotychczas niedostrzegane problemy. Przeprowadzone badania miały na celu kompleksowe przedstawienie możliwości i wyzwań, które pojawiły się w związku z wejściem ośmiu kobiet w skład Sejmu Ustawodawczego II Rzeczypospolitej. Literatura przedmiotu w tym zakresie jest dość uboga, a przede wszystkim opisuje jednostkowo wybrane aspekty partycypacji kobiet w pierwszych latach odzyskania niepodległości⁴. Brakowało w niej opracowania, które – oprócz opisu działań i charakterystyki pierwszych posełek II Rzeczypospolitej – zawierałoby tło tamtych wydarzeń, pogłębioną analizę wypowiedzi kobiet z mównicy sejmowej oraz dylematy lingwistyczne, które pojawiły się w związku z nową sytuacją społeczną. Aktywność pierwszych posełek traktowana jest raczej lakonicznie, a kolejne teksty w dużej mierze powielają wnioski poprzedników. Zbierając materiały do niniejszego artykułu, nie znalazłam dokładnej analizy tematów wystąpień poszczególnych kobiet oraz syntetycznego i rzetelnego zestawienia ich liczby, co – w kontekście opisu ich działań – wydawało się kwestią priorytetową.

Strukturę dalszych rozważań wyznaczają najistotniejsze pytania badawcze: jakie były pierwsze posełki Sejmu Ustawodawczego – zjednoczone, a może ideologicznie podzielone? Co ich obecność wniosła do dyskursu sejmowego? W których obszarach były najbardziej aktywne i w jaki sposób przekonywały do swoich racji? Co udało się osiągnąć dzięki ich staraniom? Badania zostały przeprowadzone z perspektywy historycznej, politologicznej oraz językoznawczej, co pozwoliło na ciekawe i nowatorskie ujęcie tematu, a także na dotarcie do wyczerpujących rozstrzygnięć przedstawionych dylematów.

W trakcie badań wykorzystano przede wszystkim metodę historyczną oraz technikę analizy źródeł. W dużej mierze do źródeł tych należały archiwalne sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego w liczbie 342 dokumentów (z czego 33 zawierały wypowiedzi posełek) w okresie od 10 lutego 1919 r. do 27 listopada 1922 r. Dokonano analizy wystąpień kobiet na forum Sejmu, co pozwoliło nie tylko na dokładne prześledzenie aktywności posełek w kilku obszarach funkcjonowania państwa, ale także na ukazanie motywacji oraz pełne uzasadnienie podejmowanych (i niekiedy kontrowersyjnych) działań.

Kobieta, mężczyzna, człowiek – (r)ewolucja w prawie wyborczym

W książce *Kobiety w polityce* Małgorzata Fuszara pisze, że „(...) kobiety i mężczyźni powinni mieć realnie równy dostęp do wysokich urzędów, w tym do parla-

⁴ Zob.: *Kobiety i świat polityki w niepodległej Polsce 1918–1939*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1996. Por. też: *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2000; *Kobieta w Sejmie. Działalność posełek Narodowej Organizacji Kobiet. Zarzys sprawozdania za lata 1919–1927*, Warszawa 1928; K. Luksa, *Gabriela Balicka (1867–1962). Działalność polityczna, społeczna, naukowa i edukacyjna*, Warszawa 2017; *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, t. IV, opr. P. Majewski, Warszawa, 2009.

mentu, którego skład powinien odbijać w przybliżeniu choćby skład populacji pod względem płci”⁵. Niedoreprezentowanie jednej z płci w organach władzy będzie miało dla niej zgubne skutki. Prawo nie będzie uwzględniało jej potrzeb i interesów, a co najważniejsze – nie będzie nikogo, kto się o nie upomni. Do 1919 r. w Rzeczypospolitej mamy do czynienia nie tyle z niedoreprezentowaniem kobiet w parlamencie, ile z ich zupełnym brakiem. Kobiety były pozbawione czynnych i biernych praw wyborczych w każdym z trzech zaborów, co wiązało się z tym, że nie mogły ani głosować, ani tym bardziej kandydować do organów przedstawicielskich. Ponadto prawo cywilne państw zaborczych w wysokim stopniu upośledzało kobiety, szczególnie te zamężne, uzależniając ich decyzje od woli mężczyzn.

Kwestia równouprawnienia kobiet w zakresie prawa wyborczego stała się jednym z priorytetowych postulatów polskich sufrażystek. Z całą pewnością największą przeszkodę stanowiły zakorzenione w społeczeństwie stereotypy, przez które kobieta stanowiła dopełnienie męskiego świata, a nie odrębny i pełnoprawny byt. Nie budzi zdziwienia fakt, że w czasie burzliwych dyskusji na forum Sejmu Ustawodawczego z lat 1919–1922 posłowie niejednokrotnie usiłowali wyprowadzić z równowagi posłanki, zarzucając im brak wiedzy i kompetencji w jakimś obszarze wyłącznie ze względu na ich płeć⁶. Raczej niechętnie odnosili się do kwestii działalności politycznej kobiet, a tym bardziej zajmowania przez nie wysokich stanowisk państwowych. Dyskryminacja pierwszych posłanek była wspólnym mianownikiem, który jednoczył posłów bez względu na ich przynależność partyjną. Mimo tego pierwsze parlamentarzystki bardzo dobrze radziły sobie na forum Sejmu. Co prawda – z wiadomych względów – żadna z nich nie zasiadała wcześniej w poselskich ławach, ale każda miała bogate doświadczenie w zakresie działalności społecznej, niepodległościowej oraz na rzecz środowisk kobiecych.

Na tle wszystkich posłów pierwsze polityczki wyróżniały się przede wszystkim wykształceniem. Jak pisze Michał Śliwa, analizując składy parlamentów z okresu II Rzeczypospolitej, „(...) wśród ich kolegów parlamentarzystów co czwarty nie miał żadnego wykształcenia lub ukończył zaledwie kilkuklasową szkołę elementarną”⁷. Podobne wnioski można wyciągnąć, jeżeli chodzi o pochodzenie społeczne i pozycję zawodową.

Do najlepiej wykształconych parlamentarzystek można z pewnością zaliczyć pochodzącą z podlaskiej rodziny ziemiańskiej Gabrielę Balicką, która w 1893 r. uzyskała stopień doktora na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu w Genewie oraz prowadziła badania naukowe m.in. w Monachium i Warszawie. Była posłanką nie tylko na Sejm Ustawodawczy, ale także na Sejm I, II i III kadencji z ramienia Związku Ludowo-Narodowego oraz Stronnictwa Narodowego. Kolejna z posłanek

⁵ M. Fuszara, *Kobiety w polityce*, Warszawa 2005, s. 106.

⁶ Szczególnie emocjonowały debaty dotyczące projektów konstytucji, w czasie których zarzucano Irenie Kosmowskiej brak kompetencji i próbowano podważyć słuszność jej propozycji. Podobne emocje wywoływały dyskusje nad projektem ustawy o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych. Tym razem uwagi padały przede wszystkim pod adresem Marii Moczydłowskiej.

⁷ M. Śliwa, *Kobiety w parlamencie Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Kobiety i świat polityki...*, s. 56.

– Jadwiga Dziubińska – urodziła się w zamożnej rodzinie inteligenckiej. Do Sejmu startowała z listy PSL „Wyzwolenie”. Kierowała szkołą dla wiejskiej młodzieży, a w czasie I wojny światowej zaangażowała się w pomoc Polakom uwięzionym w Rosji. Z inteligencji pochodziła również Irena Kosmowska – aktywna działaczka niepodległościowa. Pełniła funkcję wiceministra ds. polityki społecznej w rządzie Ignacego Daszyńskiego (7–11 listopada 1918 r.), a do Sejmu Ustawodawczego dostała się jako członkini PSL „Wyzwolenie”. Później wybrano ją jeszcze dwukrotnie – na I i II kadencję. Najmłodsza w gronie pierwszych posłanek była Maria Moczydłowska, która kandydowała w wieku 33 lat z ramienia Narodowego Związku Ludowego⁸. Aktywnie działała w organizacjach feministycznych, była zwolenniczką współpracy ze wszystkimi posłankami, ponad podziałami partyjnymi. Kolejna z posłanek – Zofia Moraczewska – to działaczka Ligi Kobiet Galicji i Śląska, od 1916 r. jej przewodnicząca. Do Sejmu Ustawodawczego startowała z listy Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska, następnie jako jedyna kobieta została członkinią Związku Polskich Posłów Socjalistycznych. Prywatnie była żoną Jędrzeja Moraczewskiego. To ona jako pierwsza kobieta w polskim parlamencie wypowiedziała się na forum Sejmu 14 marca 1919 r.⁹ Wśród posłanek Sejmu Ustawodawczego z lat 1919–1922 była również Anna Piasecka, urodzona w rodzinie właścicieli ziemskich, pracownica tajnej oświaty, propagatorka polskiej prasy i nauczycielka języka polskiego. Początkowo należała do Narodowej Partii Robotniczej, a później, od końca 1920 r., do PSL „Piast” Wincentego Witosa. Przedostatnia z ośmiu kobiet – Zofia Sokolnicka – to kolejna córka właścicieli ziemskich, współzałożycielka m.in. Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Towarzystwa Pedagogicznego. W czasie I wojny światowej pełniła rolę emisariuszki między Wielkopolską a Centralną Agencją Polską w Lozannie, później Komitetem Narodowym Polski w Paryżu. Wybrano ją na dwie kadencje – najpierw z ramienia Narodowej Demokracji, a następnie Związku Ludowo-Narodowego. Ostatnia posłanka – Franciszka Wilczowiakowa – przed I wojną światową prowadziła działalność polonijną w Niemczech, a w 1916 r. została działaczką Naczelnej Rady Ludowej. Do Sejmu Ustawodawczego dostała się z listy Narodowej Partii Robotniczej.

To wybiórcze zestawienie faktów z życia każdej z ośmiu pierwszych posłanek Sejmu Ustawodawczego 1919–1922 wyraźnie pokazuje, że parlamentarzystki były podzielone pod względem przynależności partyjnej, jak również wyznawanych wartości i ideologii. Różniło je także podejście do praw kobiet i roli kobiety w społeczeństwie, ale – jak wynika z analizy sprawozdań stenograficznych – nie przeszkodziło im to w solidarnym wspieraniu się na forum Sejmu, a także we współpracy nad projektami ustaw.

⁸ Wcześniej współpracowała ze współtwórcą NZL – Wacławem Bliźnińskim.

⁹ Sprawozdanie stenograficzne z 14 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego (dalej: SU) z dnia 14 marca 1919 r., ł. 734.

Osiem posłanek? A może „posełek” lub „posełkiń”...?

Rewolucja w polskim Sejmie spowodowała rewolucję w języku polskim. Pojawił się problem, w jaki sposób określać kobiety sprawujące mandat poselski. Początek XX w. to czasy, w których używanie żeńskich końcówek – feminatywów – było na porządku dziennym, głównie dlatego, że na przełomie XIX i XX w. kobiety zaczęły wykonywać zawody dotychczas uznawane za „męskie” i, aby to podkreślić, określały się żeńskimi nazwami rzeczownikowymi. Jednak warto zaznaczyć, że „posłanka” nie od razu była „posłanką”. Polska prasa z tamtego okresu zupełnie nie wiedziała, jak nazywać posłów, którzy nie są mężczyznami. Były cztery warianty: „posłowie kobiecey”, „posełki”, „poślice” i „posełkinie”¹⁰. Zdecydowanie dominował drugi, czyli „posełki”, przez analogię do nazw wielu zawodów. Z czasem „posełka” przekształciła się w dobrze już dzisiaj znaną „posłankę”. Powód tej zmiany był dość prozaiczny. Dokonano alternacji w temacie, czyli wymieniono głoski różne pod względem fonetycznym, ale pokrewne etymologicznie, po to, by słowo wymawiało się przystępniej.

Okazuje się jednak, że wcale nie tak łatwo zmienić utarte językowe przyzwyczajenia. Ze sprawozdania stenograficznego z pierwszego posiedzenia Sejmu wynika, że zarówno Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, jak i marszałek senior Ferdynand Radziwiłł, zwracając się do posłanek i posłów, używali form „panowie posłowie”, „szanowni panowie”, „panowie”¹¹. Identyczna sytuacja ma miejsce w kolejnych stenogramach, chociaż w niektórych zapowiedziach wystąpień posłanek zdarza się forma „pani poseł”. Poza tym w spisach treści obecnych w części stenogramów można znaleźć „sprawozdawczynię komisji”. Co istotne, ani w trakcie pierwszego, ani ostatniego posiedzenia nikt nie zwraca uwagi na to, że Sejm Ustawodawczy z lat 1919–1922 był pierwszym polskim parlamentem, w którym mogły zasiadać kobiety. Wydawać by się mogło, że ten fakt jest warty podkreślenia, a mimo to nikt z obecnych na posiedzeniu do tego nie nawiązuje. Jedynie Zofia Moraczewska w swoim pierwszym wystąpieniu z 14 marca 1919 r. zaznacza, że jest to pierwszy Sejm z udziałem posłanek, a ona sama przemawia jako pierwsza kobieta w polskim parlamencie.

Trzydzieści osiem wystąpień

Mimo że w Sejmie Ustawodawczym znalazło się tylko osiem kobiet i to z różnych opcji politycznych, to jednak niejednokrotnie udowodniły one, że potrafią się zjednoczyć i wspólnie postulować zmianę prawa lub postępowania władz centralnych w obszarach, które uważały za istotne dla rozwoju odradzającej się Rzeczypospolitej. Ich wypowiedzi dotyczyły spraw związanych ze społeczeństwem, zdrowiem publicznym, armią, prawem cywilnym, oświatą, szkolnictwem wyższym oraz projektem konstytucji.

¹⁰ Takich określeń używano m.in. na łamach „Kurieria Warszawskiego”.

¹¹ Sprawozdanie stenograficzne z 1 posiedzenia SU z dnia 10 lutego 1919 r., ł. 2–7.

Sztandarową reformą, która została wprowadzona dzięki determinacji posłanek, była ustawa o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych¹². Problem ten był dla nich bardzo istotny, o czym świadczy chociażby przemówienie posłanki Marii Moczydłowskiej z 14 marca 1919 r. dotyczące gorzelni powstających na terenie II Rzeczypospolitej: „(...) niemal w każdej wsi jest tajna gorzelnia, a są takie wsie, gdzie można stanowczo powiedzieć, że nie ma prawie domu, gdzieby gorzelnia nie było, (...) skutki (...) mogą być opłakane i odbijają się bezwzględnie na zdrowiu przyszłego pokolenia”¹³. Temat powrócił niecałe pół roku później, lecz tym razem w formie projektu ustawy o zaprowadzenie monopolu spirytusowego, którego inicjatorką, a zarazem referentką, była właśnie Moczydłowska. Posłanka uzasadniła konieczność wprowadzenia nowego prawa liczbą problemów, które wywołuje alkohol – m.in. przestępstwa, zwyrodnienia, choroby, ubóstwo. Zaznaczyła, że jest to sprawa wagi pierwszorzędnej, słuszna nie tylko z powodów ekonomicznych¹⁴. W czasie gdy nad zgłoszonym projektem ustawy pracowała Komisja Zdrowia Publicznego, do Marii Moczydłowskiej dołączyły dwie inne posłanki – Gabriela Balicka i Zofia Moraczewska, które wspierały ją argumentami natury moralnej, religijnej i społecznej. Warto zauważyć, że w toku dyskusji pojawiły się pomysły związane z całkowitym zakazem sprzedaży i spożywania alkoholu na terenach jednostek wojskowych oraz w niedzielę i święta państwowe, a także religijne¹⁵. 23 kwietnia 1920 r. w drugim czytaniu Sejm przyjął ostateczną wersję ustawy o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych, co wywołało znaczne zainteresowanie w krajach europejskich¹⁶.

Aż siedem z ośmiu wybranych posłanek zajmowało się na forum Sejmu sprawami społecznymi, co plasuje ten obszar na pierwszym miejscu wśród wszystkich działań reprezentacji kobiecej. Kwestię pomocy polskim dzieciom, które ucierpiały w wyniku I wojny światowej, poruszyła, zgłaszając wniosek nagły 23 maja 1919 r., Zofia Moraczewska. Pilną potrzebę rozwiązania problemu argumentowała przepełnieniem w ochronkach oraz brakiem instytucji pogotowia ratunkowego dla dzieci. Dzięki posłance w toku debaty pojawiła się propozycja konstytucyjnego unormowania kwestii wsparcia dzieci¹⁷. Jej zdanie podzieliła Maria Moczydłowska, która – jako sprawozdawczyni Komisji Opieki Społecznej – referowała stanowisko tego organu. Zwracała uwagę na konieczność włączenia się państwa w opiekę nad dziećmi, stworzenia odpowiednich instytucji oraz zorganizowania pomocy doraźnej. Apelowała do rządu, aby zlecił sporządzenie spisu sierot, półsierot i dzieci, które tej pomocy potrzebują. W dalszej kolejności rekomendowała założenie przejściowych przytułków, które zajmowałyby się ich wspieraniem¹⁸.

¹² Ustawa z dn. 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych, Dz.U. z 1920 r. nr 37, poz. 210.

¹³ Sprawozdanie stenograficzne z 14 posiedzenia SU z dnia 14 marca 1919 r., ł. 738.

¹⁴ Sprawozdanie stenograficzne z 61 posiedzenia SU z dnia 2 lipca 1919 r., ł. 4–6.

¹⁵ Sprawozdanie stenograficzne ze 138 posiedzenia SU z dnia 20 kwietnia 1920 r., ł. 30–31.

¹⁶ M. Śliwa, *Kobiety w parlamencie...*, s. 58.

¹⁷ Sprawozdanie stenograficzne z 41 posiedzenia SU z dnia 23 maja 1919 r., ł. 87.

¹⁸ Sprawozdanie stenograficzne z 83 posiedzenia SU z dnia 1 sierpnia 1919 r., ł. 94–95.

W kolejnych latach funkcjonowania Sejmu Ustawodawczego obie posłanki czynnie zaangażowały się w powstanie ustawy o opiece społecznej¹⁹.

Po ustaniu działań wojennych wzrosło zagrożenie epidemiologiczne, które swoim zasięgiem objęło również tereny Rzeczypospolitej. W związku z tym niezbędne stało się podjęcie natychmiastowych kroków prewencyjnych. Podczas debaty Zofia Moraczewska podkreśliła, że „(...) społeczeństwo musi czynnie pomagać lekarzom w zwalczaniu chorób epidemicznych”²⁰, a rolą władz centralnych i lokalnych jest aktywne włączenie się w zapobieganie ich rozprzestrzenianiu się oraz zwalczanie istniejących ognisk²¹. Jednym z najistotniejszych punktów w realizacji działań profilaktycznych stało się uruchomienie robót publicznych (w celu budowy kanalizacji, wodociągów, szpitali itd.), przy czym minister robót publicznych Józef Pruchnik wykazał w tym zakresie wybitną opieszałość. Wśród krytyków jego działań znalazła się m.in. Irena Kosmowska, która wypunktowała: „(...) zupełny brak koordynacji we wszystkich poczynaniach i przedsięwzięciach (...), brak jednolitego planu i wykreślenia całokształtu polityki ekonomicznej (...), która nie może być zlepiona z ułamkowych żądań i (...) rozstrzygnięć”²². Po raz drugi w temacie robót publicznych wystąpiła 17 lipca 1919 r., włączając się w dyskusję dotyczącą pracowników. Zaznaczyła, że zadaniem posłów jako przedstawicieli społeczeństwa jest „(...) wymagać od Rządu (...) planowości przy organizowaniu pracy (...), dla ogólnego podźwignięcia życia przemysłowego kraju”²³. Ponadto przypomniała zgromadzonym, że ochrona pracujących i zorganizowanie dla nich godnych warunków wykonywania pracy są jednym z priorytetów państwa²⁴. W zakresie prawa pracy posłanki zaangażowały się również w powstanie ustawy o spółdzielniach (Irena Kosmowska)²⁵ oraz ustawy o służbie domowej (Gabriela Balicka, Zofia Moraczewska)²⁶.

Na uwagę zasługują działania kobiet na rzecz ludności polskiej. Gabriela Balicka, składając wniosek nagły, apelowała do polskiego rządu o zdecydowaną reakcję na prześladowania Polaków na Śląsku²⁷. O zainteresowanie tym regionem walczyła także Irena Kosmowska, która uzasadniała wniosek nagły w sprawie zaniedbania opieki nad ludnością górnośląską poszkodowaną w walkach o przynależność Śląska do Polski. Przekonywała, że „(...) niespełnienie przez państwo obowiązku względem inwalidów i ochotników, którzy poszli do walki (...) byłoby (...) niewyplącalnością moralną wobec tych ludzi, (...) własnych obywateli”²⁸.

¹⁹ Sprawozdanie stenograficzne z 315 posiedzenia SU z dnia 31 maja 1922 r., ł. 41–42.

²⁰ Sprawozdanie stenograficzne z 14 posiedzenia SU z dnia 14 marca 1919 r., ł. 734.

²¹ Tamże.

²² Sprawozdanie stenograficzne z 22 posiedzenia SU z dnia 31 marca 1919 r., ł. 27.

²³ Sprawozdanie stenograficzne z 71 posiedzenia SU z dnia 17 lipca 1919 r., ł. 70.

²⁴ Tamże, ł. 72.

²⁵ Ustawa z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach, Dz.U. z 1920 r. nr 111, poz. 733; sprawozdanie stenograficzne ze 179 posiedzenia SU z dnia 28 października 1920 r., ł. 7–10, 27–28.

²⁶ Sprawozdanie stenograficzne z 268 posiedzenia SU z dnia 6 grudnia 1921 r., ł. 18–21.

²⁷ Sprawozdanie stenograficzne z 50 posiedzenia SU z dnia 14 czerwca 1919 r., ł. 77–78.

²⁸ Sprawozdanie stenograficzne z 267 posiedzenia SU z dnia 2 grudnia 1921 r., ł. 16.

Wnosiła o pilne zorganizowanie pośrednictwa pracy oraz doraźnej zapomogi dla wdów i sierot. Z kolei jedyne wystąpienie Franciszki Wilczkowiakowej na forum Sejmu dotyczyło problemów ludności zamieszkującej tereny byłego zaboru pruskiego²⁹.

Posłanki nie bagatelizowały również kwestii Polaków przebywających poza granicami kraju. W rodakach powracających z emigracji Irena Kosmowska widziała szansę dla Polski i całego społeczeństwa, ponieważ ich kwalifikacje i uzdolnienia stanowiły, według niej, duże wsparcie w budowie niepodległej ojczyzny³⁰. O porozumienie z Rosją w sprawie jeńców wojennych apelowała Zofia Moraczewska, zwracając uwagę na panujący w tamtym rejonie głód i dotkliwie zimno: „(...) w naszym interesie nie leży, aby nasi jeńcy byli tam przez zimę. Dlatego sądzę, że Rząd (...) powinien (...) nawet zgodzić się na wyżywienie jeńców bolszewickich (...), byle nasi jeńcy mogli się stamtąd wydostać”³¹. Z kolei Jadwiga Dziubińska zajmowała się kwestią repatriantów³².

Z uwagi na tło historyczne opisywanych wydarzeń na szczególną uwagę zasługuje kwestia zmiany prawa cywilnego, które obowiązywało w byłym Królestwie Kongresowym aż do 1921 r. Status kobiet na ziemiach będących pod zaborem rosyjskim regulował Kodeks cywilny Królestwa Polskiego wydany w 1825 r., który w dużej mierze opierał się na wprowadzonym w czasach Księstwa Warszawskiego Kodeksie Napoleona. W pozostałych zaborach były to: Kodeks cywilny austriacki z 1811 r. oraz Kodeks cywilny niemiecki z 1896 r. Wprowadzały one znaczne obstrżenia, w szczególności wobec zamężnych kobiet, co czyniło je właściwie osobami ubezwłasnowolnionymi. Przykładowo, nie mogły one rozporządzać samodzielnie swoim majątkiem czy wykonywać władzy rodzicielskiej i opiekuńczej³³. Z absurdalnymi przepisami postanowiła walczyć m.in. Gabriela Balicka, występując w debacie dotyczącej ustawy o zmianie przepisów prawa cywilnego obowiązującego w byłym Królestwie Kongresowym. Podczas posiedzenia mówiła: „(...) jeśli idzie o prawa kobiet traktuje się te prawa z punktu widzenia z jednej strony utrzymania władzy, jaką dotychczas posiada mężczyzna, z drugiej strony utrzymania posiadania majątkowego i nie ma nic trudniejszego, jak właśnie wprowadzenie zmiany w tym kierunku”³⁴. Trafnie punktowała kolejne absurdury istniejącego prawa, stwierdzając, że przez interes kobiety „(...) najczęściej widzi się tylko interes żony, który się przeciwstawia interesowi męża, a zapomina się (...), że ta żona jest matką, siostrą, córką, a zatem (...) jako człowiek musi się domagać (...) praw”³⁵. Ustawę zmieniającą przepisy prawa cywilnego uchwalono 1 lipca 1921 r., a wśród

²⁹ Sprawozdanie stenograficzne ze 161 posiedzenia SU z dnia 9 lipca 1920 r., ł. 12–14.

³⁰ Sprawozdanie stenograficzne ze 132 posiedzenia SU z dnia 19 marca 1920 r., ł. 39.

³¹ Sprawozdanie stenograficzne ze 178 posiedzenia SU z dnia 26 października 1920 r., ł. 70.

³² Sprawozdanie stenograficzne z 298 posiedzenia SU z dnia 7 kwietnia 1922 r., ł. 83–85.

³³ W tym zakresie prym wiódł Kodeks cywilny Królestwa Polskiego. W niemieckim mężatki nie zostały pozbawione pełnej zdolności do czynności prawnych i mogły w szerszym zakresie decydować o własnym majątku.

³⁴ Sprawozdanie stenograficzne z 239 posiedzenia SU z dnia 1 lipca 1921 r., ł. 12–13.

³⁵ Tamże, ł. 13.

najistotniejszych modyfikacji należy wymienić m.in.: zlikwidowanie nakazu posłuszeństwa mężowi jako głowie rodziny, nadanie żonie prawa do występowania w roli świadka przy sporządzaniu testamentu oraz uniezależnienie zdolności do czynności prawnych żony od woli męża³⁶.

Pierwsze posłanki bardzo często i chętnie przejmowały inicjatywę w sprawach związanych z oświatą, nauką i szkolnictwem wyższym. Tutaj prym wiodła Zofia Sokolnicka, występując aż siedem razy na forum Sejmu i proponując rozwiązania w zakresie jakości kształcenia, ustawodawstwa dla uniwersytetów i politechnik, uposażenia profesorów szkół akademickich i naukowych sił pomocniczych, stworzenia systemu stypendiów dla studentów³⁷. O konieczności stabilizacji płac nauczycieli powszechnych przypominała Maria Moczydłowska, podkreślając jednocześnie kwestię równouprawnienia obu płci w tym zakresie³⁸. Z kolei Gabriela Balicka zwracała uwagę na fakt, że rolą szkoły jest nie tylko kształcenie, ale także wychowywanie. Jej zdaniem istniała potrzeba stworzenia programu wychowawczego, który ułatwiłby szkołom wywiązywanie się z tej funkcji³⁹. Jadwiga Dziubińska szczególnie upodobała sobie zagadnienia dotyczące szkół rolniczych. Podczas jednego z wystąpień mówiła: „(...) budujące się państwo polskie musi dążyć do przygotowania szerokich mas do nowych warunków życia, do nowych wartości, przygotować świadomych swych praw i obowiązków obywateli oraz fachowych pracowników”⁴⁰. To między innymi dzięki jej staraniom 9 lipca 1920 r. została przyjęta ustawa dla szkół ludowych rolniczych⁴¹.

Wymienione dotychczas obszary działalności pierwszych posłanek w dużej mierze pokrywały się z przypisywanymi im stereotypowymi rolami społecznymi. Bynajmniej nie oznacza to, że kobiety nie zajmowały się zagadnieniami uznawanymi za typowo „męskie”. Irena Kosmowska zgłosiła wniosek nagły w sprawie daniny w naturze na rzecz armii, w którym skrytykowała dotychczasowe posunięcia i zamiary rządu. Opowiedziała się za stworzeniem długofalowego planu rozwiązującego trudności z aprowizacją wojska, zamiast jednorazowego podatku na rzecz armii w naturze⁴². Na szczególną uwagę zasługują wystąpienia Marii Moczydłowskiej i Ireny Kosmowskiej dotyczące projektów konstytucji. Pierwsza z wymienionych posłanek stała się orędowniczką wpisania praw kobiet do dokumentu, który miał stać się podstawą ustroju II Rzeczypospolitej. Zdecydowanie poruszyła tę kwestię w debacie: „(...) w konstytucji polskiej (...) prawo kobiet polskich, prawo polityczne musi być stanowczo i wyraźnie ustalone jako równe (...) dla

³⁶ Ustawa z dnia 1 lipca 1921 r. w przedmiocie zmiany niektórych przepisów obowiązującego w b. Królestwie Polskim prawa cywilnego, dotyczących praw kobiet, Dz.U. z 1921 r. nr 64, poz. 397.

³⁷ W celu dokładniejszego zapoznania się z wypowiedziami posłanki Zofii Sokolnickiej na wymienione tematy polecam lekturę sprawozdań stenograficznych ze 125, 191, 259, 275, 291, 294, 341 posiedzeń Sejmu Ustawodawczego.

³⁸ Sprawozdanie stenograficzne z 42 posiedzenia SU z dnia 27 maja 1919 r., ł. 55.

³⁹ Sprawozdanie stenograficzne ze 153 posiedzenia SU z dnia 4 czerwca 1920 r., ł. 28–30.

⁴⁰ Sprawozdanie stenograficzne z 74 posiedzenia SU z dnia 21 lipca 1919 r., ł. 12.

⁴¹ Ustawa z dnia 9 lipca 1920 r. o ludowych szkołach rolniczych, Dz.U. z 1920 r. nr 62, poz. 398.

⁴² Sprawozdanie stenograficzne ze 173 posiedzenia SU z dnia 15 października 1920 r., ł. 53–55.

kobiet i mężczyzn⁴³. Irena Kosmowska w mocnych słowach krytykowała jakość dyskusji na temat konstytucji. Odniosła się do wystąpienia jednego ze współtwórców jej projektu – prof. Edwarda Dubanowicza – który zarzucał posłom zbyt niski poziom naukowy debaty. Zwróciła zebranim uwagę, że „(...) powstaje pewne grono specjalistów od polityki, którzy wyosabniają się od całokształtu realnego życia i zatracają bezpośrednie czucie z potrzebami mas, których są tytułarnymi przedstawicielami⁴⁴. W kolejnym wystąpieniu dotyczącym konstytucji w dosadny sposób skomentowała zachowanie osób wypowiadających się w debacie: „(...) chętnie przychyliłabym się do życzenia, by podnieść (...) poziom rozpraw nie tyle jednak z punktu widzenia naukowości, ile tonu kulturalnego. (...) Nie chodzi nam (...) w dyskusji konstytucyjnej o erudycję czerpaną z kompendiów uniwersyteckich, tylko o intelektualne opanowanie zagadnień życia, którym nadać mamy wyraz prawny⁴⁵. W obu wystąpieniach podkreślała potrzebę umieszczenia w konstytucji rozwiązania na kształt dzisiejszej obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej, aby ludność Polski miała możliwość bezpośredniego angażowania się w prace ustawodawcze i komunikowania swoich potrzeb.

Analiza sprawozdań stenograficznych Sejmu Ustawodawczego od pierwszego do ostatniego posiedzenia, czyli od 10 lutego 1919 r. do 27 listopada 1922 r., prowadzi do wniosku, że posłanki przemawiały na forum 38 razy. Najbardziej aktywna była Irena Kosmowska (osiem wystąpień). Po siedem razy głos zabrały Maria Moczydłowska oraz Zofia Sokolnicka, z kolei sześć razy – Gabriela Balicka i Zofia Moraczewska. Trzykrotnie swoje stanowisko prezentowała Jadwiga Dziubińska, a Franciszka Wilczkowiakowa – jeden raz. Na sali obrad Sejmu głosu nie zabrała ostatnia z posłanek – Anna Piasecka – ale należy odnotować, że była autorką i współautorką licznych interpelacji.

Zakończenie

Jak wynika z przeprowadzonych badań, odmienne systemy wartości pierwszych posłanek Rzeczypospolitej nie wpłynęły negatywnie na ich solidarną działalność na forum parlamentu, co świadczy o wysokiej kulturze politycznej pierwszych ośmiu kobiet wybranych do Sejmu Ustawodawczego. Ich postawa mogła służyć za wzór pozostałym posłom. Warto podkreślić, że niejednokrotnie to one tonowały dyskusję, przechodziły w swoich wypowiedziach do meritum sprawy, były przygotowane pod względem merytorycznym, a często studziły emocje męskiej części Sejmu Ustawodawczego i przypominały o potrzebie uchwalania prawa korzystnego dla obywateli II Rzeczypospolitej ponad podziałami partyjnymi.

Posłanki zajmowały się problemami, którymi prawdopodobnie nikt by się nie zainteresował, gdyby nie ich uwaga. W większości były to sprawy pośrednio lub bezpośrednio wiążące się z życiem kobiet i dzieci, co potwierdza tezę mówiącą o tym, że

⁴³ Sprawozdanie stenograficzne z 87 posiedzenia SU z dnia 13 maja 1919 r., ł. 57.

⁴⁴ Sprawozdanie stenograficzne ze 167 posiedzenia SU z dnia 24 września 1920 r., ł. 36.

⁴⁵ Sprawozdanie stenograficzne ze 174 posiedzenia SU z dnia 16 października 1920 r., ł. 8.

obecność kobiet w parlamencie jest gwarancją poruszania na forum tematów, które ich dotyczą. Osiem pierwszych parlamentarzystek aktywnie działało w obszarze pomocy i opieki społecznej, zdrowia publicznego, prawa (w szczególności cywilnego i konstytucyjnego), a także oświaty i szkolnictwa wyższego. Łącznie przemawiały 38 razy. Jako pierwsza kobieta w polskim parlamencie wystąpiła 14 marca 1919 r. Zofia Moraczewska, a najaktywniejszą posłanką pod względem liczby wystąpień na forum Sejmu Ustawodawczego była Irena Kosmowska zabierająca głos osiem razy.

Dzięki determinacji pierwszych posłanek możliwe było uchwalenie kilku ważnych dla odradzającej się Rzeczypospolitej ustaw. Były to: ustawa o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych, ustawa o ludowych szkołach rolniczych, ustawa o spółdzielniach, ustawa zmieniająca przepisy prawa cywilnego w zakresie praw kobiet oraz ustawa o służbie domowej. Parlamentarzystki angażowały się też w dyskusje dotyczące projektów konstytucji. Dzięki nim w konstytucji marcowej zawarto artykuły 12 i 13 dotyczące czynnego i biernego prawa wyborczego równego dla obu płci, art. 102 wdrażający prawną ochronę pracy, art. 103 regulujący problem zakresu udzielania pomocy dzieciom przez władze państwowe, art. 107 wprowadzający możliwość składania petycji władzom publicznym, art. 118 o szkołach powszechnych, a także art. 119, w którym wpisano państwową pomoc materialną dla zdolnych, lecz niezamożnych uczniów i studentów⁴⁶.

Postawa i zaangażowanie ośmiu pierwszych posłanek utorowały drogę kobietom do większej aktywności politycznej i społecznej, która ma miejsce do dziś. W dyskursie publicznym często używa się określenia „ojcowie niepodległości” w stosunku do mężczyzn, których działalność przyczyniła się zarówno do odzyskania przez Polskę niepodległości, jak i budowania fundamentów odradzającego się państwa. Myślę, że szczególnie w roku 2018, w którym przypada nie tylko stulecie niepodległości, ale także stulecie praw wyborczych kobiet, należy wyraźnie podkreślić, że polska niepodległość miała również matki.

Streszczenie

W artykule dokonano analizy działalności pierwszych ośmiu posłanek Sejmu Ustawodawczego z lat 1919–1922, ze szczególnym uwzględnieniem treści wystąpień na forum parlamentu. Główną tezą badań było stwierdzenie, że obecność aktywnych posłanek podniosła jakość debaty i przeniosła uwagę parlamentarzystów na dotychczas niedostrzegane problemy. Rozważania oparły się na analizie archiwalnych sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego w liczbie 342 dokumentów w okresie od 10 lutego 1919 r. do 27 listopada 1922 r. Badania zostały przeprowadzone z trzech perspektyw – historycznej, politologicznej oraz językoznawczej – co pozwoliło na kompleksowe i nowatorskie ujęcie tematu.

Słowa kluczowe: dyskurs sejmowy, pierwsze posłanki, prawa kobiet.

⁴⁶ Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1921 r. nr 44, poz. 267.

**The First Female Deputies of the Legislative Sejm of the Second Polish Republic.
Historical and Political Reflections on Centenary of Women's Suffrage**

Abstract

The article analyses the activity of the first eight female deputies of the Legislative Sejm from 1919–1922 with particular emphasis on the content of speeches in the parliament. The main thesis of the research was the statement that the presence of active female deputies raised the quality of the debate and brought the attention to the previously unnoticed problems. The considerations were based on the analysis of archival shorthand reports from the Legislative Sejm meetings in the number of 342 documents from 10th February 1919 to 27th November 1922. The research was carried out from three perspectives – historical, political and linguistic – which allowed for a comprehensive and innovative approach to theme.

Keywords: Sejm discourse, first female deputies, women's rights.